

Mgr Anita Modrzejewska

Katedra Handlu Zagranicznego
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Czynniki warunkujące modernizację Polski w kontekście integracji europejskiej. Modernizacja a europeizacja

WPROWADZENIE

Jednym ze skutków przystąpienia Polski do UE jest akceptacja faktu, że od-
tąd ramy procesów modernizacyjnych zachodzących w naszym kraju wyznacza
i będzie w niedającej się bliżej określić przyszłości wyznaczać integracja euro-
pejska. Choć w dominującym dyskursie publicznym proces ten postrzega się
niemal wyłącznie w kategoriach szansy modernizacyjnej, to warto zauważyć, że
wiąże się z nim również szereg ograniczeń wynikających między innymi ze
struktury oraz sposobu funkcjonowania UE. Ograniczenia te są o tyle istotne, bo
mają one niebagatelny wpływ na wybory kierunków modernizacji dokonywane
przez polskich decydentów politycznych. Pośrednio odnoszą się one także do
całości naszego społeczeństwa, które po pierwsze, jest owych decyzji politycz-
nych „konsumentem”, a po drugie, samo stanowi przedmiot presji moderniza-
cyjnej ze strony UE.

Niniejsze opracowanie stawia sobie za cel opis mechanizmu oddziaływania
UE jako struktury ponadnarodowo-międzyrządowej na decydentów politycz-
nych kraju takiego, jak Polska w ich wyborach dotyczących ścieżek moderniza-
cji naszego kraju, przy czym decyzje modernizacyjne polityków będziemy trak-
tować jako zmienną zagregowaną tzn. nie różnicując pomiędzy rozwiązaniami
przyjmowanymi dla poszczególnych dziedzin życia społeczno-gospodarczego,
ani też nie uwzględniając zakresu wpływu wywieranego przez UE na wybory
polityczne dokonywane w ramach pojedynczych aspektów procesu moderniza-
cji. Zrozumienie zasady funkcjonowania tego mechanizmu pozwoli nam wska-
zać czynniki, które warunkują modernizację Polski w kontekście integracji eu-
ropejskiej. Artykuł będzie miał charakter interdyscyplinarny, co jest wynikiem
nie tylko istoty badanego zjawiska, lecz również zastosowanej w realizacji za-
dania badawczego metodologii, a mianowicie teorii z pogranicza ekonomii,
socjologii, psychologii i prawa, w tym m.in. teorii gier, teorii kontraktu i teorii
organizacji. Będzie się on składał z dwóch części, w których zastanowimy się
w jaki sposób struktura UE odpowiednio jako mechanizm alokacyjny oraz jako
pole organizacyjne wywiera wpływ na polskie wybory modernizacyjne.

ODDZIAŁYWANIE STRUKTURY UE JAKO MECHANIZMU ALOKACYJNEGO

Choć struktura UE jest tak skomplikowana, że wymyka się tradycyjnym podziałom¹, to z pewnością stanowi ona szczególnego rodzaju konstrukcję ponadnarodowo-międzypaństwową, która funkcjonuje jako zinstytucjonalizowany mechanizm alokacji dóbr². Strukturę UE tworzą jej instytucje, organy, agencje itd., a także kraje członkowskie i ich przedstawiciele zaangażowani w obszary bezpośredniego oddziaływania integracji europejskiej. W zróżnicowanym wymiarze pojedyncze elementy tej struktury pełnią role koordynacyjne, regulacyjne i kontrolne. Wracając jednak do wątku związanego z działaniem UE jako mechanizmu alokacyjnego warto zauważyć, że standardowe podejście ekonomii głównego nurtu, które na problemy alokacji spogląda np. przez pryzmat stosunku wymiennego jednego dobra na drugie wyrażonego przy pomocy tzw. ceny relatywnej jest tu dalece niewystarczające. Bardziej wartościowych narzędzi analizy w tym zakresie dostarcza nowa ekonomia instytucjonalna, która dostrzega istotną rolę instytucji, przy czym pojęcie to należy rozumieć szerzej aniżeli tylko jako podmioty podejmujące decyzje alokacyjne i mające przez to wpływ na inne, zależne od nich podmioty, ale także jako „zbiór zasad regulujących w sposób trwały relacje w jakiejś grupie podmiotów” [Acocella, 2002, s. 15]. Zasady, na jakich odbywa się wymiana dotyczą nie tylko relacji powstającej pomiędzy dobrami jej podlegającymi, lecz również relacji uczestników tej wymiany. Zasady alokacji nadają bowiem formę relacjom międzyludzkim sytuując osoby uczestniczące w wymianie na określonych pozycjach wraz z przysługującymi im prawami, statusem, zobowiązaniami i określonymi wzorcami zachowań [Bowles, 1998, s. 85]. Inaczej mówiąc, struktura alokacyjna ma wpływ na kształt interakcji społecznych.

Kluczowym czynnikiem, który decyduje o tym, z jakim rodzajem struktury alokacyjnej mamy do czynienia jest kontakt międzyludzki, a konkretniej ciągłość jego trwania (krótko- lub długotrwały) oraz jego charakter (anonimowy lub osobisty). Jak zostało to przedstawione w tabeli 1, wyróżniamy cztery typy takich struktur. Pierwszą z nich – rynki idealne cechuje efemeryczność i bezosobowość kontaktu, a także niskie koszty wejścia i wyjścia. To ujęcie rynku jest właściwie tożsame z koncepcją rynku doskonale konkurencyjnego znaną z podręczników ekonomii. Rynki, które S. Bowles określa mianem askryptycznych znamionuje osobisty, aczkolwiek krótkotrwały kontakt uczestników wy-

¹ Mimo tego, że traktat lizboński nadał UE formalnie status organizacji międzynarodowej, jej struktura stanowi w stosunkach międzynarodowych przypadek *sui generis*. Do dziś trwa między teoretykami integracji spór o to, czym UE właściwie jest, gdyż wykazuje ona zarówno cechy organizacji międzynarodowej, konfederacji, jak i państwa federalnego.

² Pojęcie „dobra” należy traktować bardzo szeroko. Obejmuje ono wszystko, co może być przedmiotem wymiany w grach pomiędzy UE a Polską.

miany, których wyróżnia spośród innych ludzi jakiś szczególny atrybut (np. rynek pracy tymczasowej skupiający osoby o określonym kolorze skóry – *racially segmented spot labor market*). Zcentralizowane biurokracje przypominają pod względem anonimowości kontaktu rynki idealne, lecz w tym wypadku koszty wejścia i wyjścia są wysokie, gdyż uczestnictwo w wymianie ma swoją cenę, zaś kontakty są długotrwałe. Z kolei funkcjonowanie wspólnot opiera się przede wszystkim na zasadach stałego członkostwa, czego naturalnym efektem jest długotrwały i osobisty kontakt [Bowles, 1998, s. 86].

Tabela 1. Rodzaje struktur (mechanizmów) alokacyjnych

RODZAJ KONTAKTU	Anonimowy (<i>Anonymous</i>)	Osobisty (<i>Personal</i>)
Krótkotrwały (<i>Ephemeral</i>)	Rynki idealne (<i>Ideal Markets</i>)	Rynki askryptywne (<i>Ascriptive Markets</i>)
Długotrwały (<i>Durable</i>)	Biurokracje (<i>Bureaucracies</i>)	Wspólnoty (<i>Communities</i>)

Źródło: [Bowles, 1998, s. 86].

Z punktu widzenia zarysowanego powyżej problemu badawczego, najbardziej interesującym nas mechanizmem alokacji będą wspólnoty³. Cechami charakterystycznymi wspólnot są oprócz wcześniej wymienionych: wysokie koszty wejścia i wyjścia oraz ograniczona mobilność jej członków. Struktura ta stawia sobie za cel wzmacnianie zachowań kooperacyjnych wśród uczestników wymiany poprzez promowanie prospołecznych wzorców zachowań pod nieobecność altruistycznie działających agentów [Bowles, Gintis, (http)]. Przykładem promowanych w ramach tej struktury standardów jest skłonność do kooperacji w sytuacjach dylematu więźnia, wybór strategii „gołębia” w grach typu „ja-strząb-gołąb” czy też dążność do odwetu na tych, którzy owych standardów nie przestrzegają. Ponieważ zachowania, o których tu mowa, trudno zakontraktować wstępując do wspólnoty (jeśli byłoby to możliwe, to by to uczyniono)⁴, a wspólnota, aby przetrwać musi radzić sobie z rozwiązywaniem wszystkich z wymienionych problemów koordynacji, to muszą zatem istnieć inne możliwości oddziaływania wspólnoty na swoich członków.

³ Choć intuicja podpowiada, że mechanizm alokacyjny funkcjonujący w ramach struktury UE należy umiejscowić gdzieś pomiędzy biurokracjami (biurokracja unijna) a wspólnotami (*notabene* do niedawna istniała zresztą Wspólnota Europejska), to mając na uwadze oddziaływanie na konkretnych decydentów politycznych musimy uwzględnić w naszej analizie cechę, jaką jest kontakt osobisty. Po drugie, biurokracja unijna, która choć z pewnością realizuje własną funkcję celu, jest bądź co bądź wykonawcą zadań powierzonych im przez decydentów politycznych.

⁴ Skoro w kontrakcie akcesyjnym nie każde zdarzenie zostało przewidziane, a ryzyko związane z wystąpieniem takiego lub innego problemu nie zostało alokowane pomiędzy strony kontraktu, to możemy przyjąć, że kontrakt ten jest niekompletny [Cooter, Ulen, 2009, s. 269].

S. Bowles i H. Gintis bazując na znanych modelach teorii gier zidentyfikowali we wspólnotach trzy rodzaje efektów: reputacji, odwetu i segmentacji [Bowles, Gintis, (http)], których występowanie podwyższa korzyści netto zachowań prowsólnotowych u indywidualnych uczestników wymiany. Po pierwsze, na agentów zaangażowanych w interakcje (gry) powtarzające się, ma wpływ bodziec do działania w sposób budujący ich reputację bycia skłonny do współpracy (efekt reputacji). Po drugie, ponieważ nieznan jest moment zakończenia gry, a prawdopodobieństwo interakcji w przyszłości jest duże, gracze wykazują większą podatność na takie zachowania w stosunku do swoich współpartnerów, które nie narażają ich na przyszłe reperkusje z ich strony (efekt odwetu). Po trzecie wreszcie, ze względu na to, że działania pro- i antywspólnotowe wiążą się zazwyczaj z przyznawaniem członkom wspólnoty korzyści i obciążaniem ich kosztami jej funkcjonowania, te pierwsze zachowania bywają częściej nagradzane, a ci agenci, którzy przejawiają chęć do kooperacji częściej wchodzi w interakcje z tymi o podobnym nastawieniu, podobnie jak ci o nastawieniu przeciwnym (efekt segmentacji). Reasumując więc, na skutek oddziaływania efektu reputacji, odwetu i segmentacji wspólnota szereguje indywidualne i zbiorowe korzyści i koszty ludzkich zachowań, wzmacniając poprzez to zachowania kooperacyjne wewnątrz swojej struktury. Warto jeszcze nadmienić, że działanie tych efektów pogłębia dodatkowo parochializm będący rezultatem ograniczonej możliwości przenoszenia się członków wspólnoty z jednej grupy do drugiej i związanych z tym brakiem mobilności wysokimi kosztami wejścia i wyjścia (por. tabela 2).

Tabela 2. Sposoby rozwiązywania problemów koordynacji przez wspólnoty

NAZWA EFEKTU	Efekt sprzyjający rozwiązaniu problemu	Cecha wspólnoty konieczna dla wystąpienia efektu
Reputacja (<i>Reputation</i>)	Wzmocnione znaczenie reputacji dla zachowań prowsólnotowych	Niski koszt pozyskania informacji na temat innych agentów
Odwet (<i>Retaliation</i>)	Karanie zachowań antywspólnotowych	Częste lub długotrwałe interakcje
Segmentacja (<i>Segmentation</i>)	Niekorzystne grupowanie agentów działających antywspólnotowo	Nieprzypadkowe grupowanie agentów
Parochializm (<i>Parochialism</i>)	Wzmocnienie presji faworyzowania zachowań prowsólnotowych	Ograniczona migracja między grupami

Źródło: [Bowles, Gintis, 1997, s. 7].

Struktura UE z całą pewnością charakteryzuje się wszystkimi cechami wymienionymi w tabeli 2 jako konieczne dla wystąpienia każdego z omówionych powyżej efektów. Poszczególne jej instytucje, organy, agendy itp. zbierają najróżniejsze dane dotyczące krajów członkowskich, które te ostatnie są zobowiązane im dostarczać, choć jak pokazuje *casus* wejścia Grecji do strefy euro nie zawsze odbywa się to z należytą starannością. Również państwa pełniące funkcję gospodarza unijnej prezydencji pozyskują informacje od innych członków UE na temat ich preferencji odnośnie rozwiązania problemów znajdujących się aktualnie na unijnej agendzie. Regularnie odbywają się spotkania COREPER-u, kolejnych konfiguracji Rady Unii Europejskiej czy też Rady Europejskiej, posiedzenia Parlamentu Europejskiego itd., które także dają możliwość zebrania potrzebnych danych na temat pozostałych agentów. Można zatem przyjąć, że koszt uzyskania informacji o innych graczach jest relatywnie niski, zaś kontakty między nimi częste i długotrwałe, bo choć Polska jest pełnoprawnym członkiem UE od ponad sześciu lat, to sam proces integracji trwa już lat kilkadziesiąt i jak na razie brak podstaw ku temu, by sądzić, że Unia w najbliższym czasie ulegnie rozpadowi, a zatem moment zakończenia gry póki co pozostaje nieznany.

Nieprzypadkowe jest również grupowanie graczy wewnątrz struktury UE. Przykładowo posłowie reprezentujący narodowe partie polityczne przynależą w Parlamencie Europejskim do ponadnarodowych grup politycznych (PO i PSL do Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci), SLD do Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejskim, a PiS do Europejskich Konserwatystów i Reformatorów), którym z zasady przypisuje się cechy bądź to „euroentuzjastów” (dwie pierwsze), bądź to „eurosceptyków” (ostatnia z nich). Podobnemu grupowaniu podlegają też same kraje członkowskie (podczas gdy Francję i Niemcy uważa się za motor integracji europejskiej, to Wielką Brytanię zwykle określa się mianem jej największego hamulcowego), jak i poszczególne osoby pretendujące na unijne stanowiska, np. procedura przesłuchania komisarza przez Parlament Europejski (*casus* Rocco Buttiglione) lub osoby będące w sferze oddziaływania struktury UE (ostracyzm uprawiany względem Vaclava Klausea czy krytyczne opinie na temat b. prezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego). W każdym z tych podziałów wyznacznikiem są zachowania uznawane w UE za pro- lub antywspółnotowe.

Zatem warunki umożliwiające strukturze unijnej wpływ na decyzje polskich polityków poprzez działanie efektu reputacji, odwetu i segmentacji wydają się jak najbardziej spełnione. Ponadto ze względu na ograniczoną możliwość migracji oraz wysokie koszty wejścia i wyjścia ze wspólnoty czy też grupy⁵, w ja-

⁵ Ten drugi przypadek jest dużo łatwiejszy do przeprowadzenia, aczkolwiek również związany z poniesieniem pewnych kosztów politycznych np. Danuta Hübner, która w ostatnich wyborach do Parlamentu Europejskiego wystartowała z list PO i po uzyskaniu mandatu stała się członkiem grupy politycznej Europejskiej Partii Ludowej, naraziła się tym samym na falę krytyki ze strony europejskich socjalistów, z których to środowiskiem była dotychczas kojarzona.

kiej się wewnątrz tej struktury funkcjonuje należy domniemywać, że poza tymi trzema efektami nie bez znaczenia pozostaje także efekt parochializmu.

ODDZIAŁYWANIE STRUKTURY UE JAKO POLA ORGANIZACYJNEGO

Choć nieoficjalne motto UE brzmi „jedność w różnorodności” (*in varietate concordia*), to z punktu widzenia teorii organizacji sytuacja różnorodności jest do utrzymania jedynie w początkowej fazie funkcjonowania organizacji. Gdy pole organizacyjne⁶ osiągnie pewien stan stabilności, zaczyna w nim oddziaływać niezwykle trudna do powstrzymania presja w kierunku homogenizacji. Co więcej, w przypadku ustabilizowanego pola organizacyjnego homogenizacji będą podlegać również podmioty do struktury nowoprzyjęte [DiMaggio, Powell, 1983, s. 148]. Tendencje homogenizacyjne warunkuje proces formowania i strukturalizacji pola organizacyjnego, oznaczający jego instytucjonalne zdefiniowanie. W procesie strukturalizacji wyróżnia się cztery elementy [DiMaggio, 1982]:

- wzrost liczby interakcji pomiędzy organizacjami⁷ funkcjonującymi w polu,
- powstanie wyraźnie zdefiniowanych struktur zwierzchnictwa-podległości oraz wzorów koalicji pomiędzy organizacjami,
- wzrost obciążenia ładunkiem informacyjnym, z którym organizacja musi sobie radzić wewnątrz pola,
- pojawienie się wśród uczestników różnych organizacji poczucia świadomości zaangażowania we wspólne przedsięwzięcie.

Koncepcją, która najlepiej opisuje homogenizację jest izomorfizm rozumiany jako proces polegający na upodabnianiu się jednej jednostki w populacji do innych funkcjonujących w takich samych warunkach otoczenia. Może on wynikać z wyselekcjonowania ze zbioru organizacji form suboptymalnych lub też być rezultatem decyzji osób, które w procesie uczenia nauczyły się stosownych reakcji i odpowiednio do tego przystosowały swoje zachowanie. Ogólnie mamy do czynienia z dwoma rodzajami izomorfizmów: konkurencyjnym (*competitive*) i instytucjonalnym (*institutional*). Ze względu na przedmiot naszych rozważań zajmiemy się wyłącznie drugim z nich. Istnieją trzy mechanizmy, które powodują w instytucjach zmiany o charakterze izomorficznym, a mianowicie izomorfizm przymusowy (*coercive*), naśladowczy (*mimetic*) i normatywny (*normative*) [DiMaggio, Powell, 1983, s. 149–150]. Choć podział ten jest czysto teoretyczny, gdyż poszczególne typy izomorfizmu instytucjonalnego nie zawsze można

⁶ Pod pojęciem pola organizacyjnego (*organizational field*) należy rozumieć zbiór organizacji, które w sposób zagregowany tworzą rozpoznawalną przestrzeń życia instytucjonalnego [DiMaggio, Powell, 1983, s. 148].

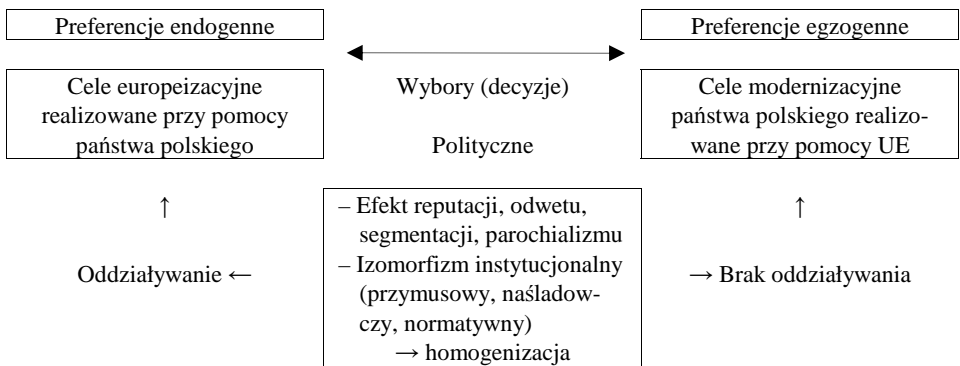
⁷ Pod pojęciem organizacji mogą kryć się różnego rodzaju podmioty. Mogą to być kraje członkowskie, pojedynczy ich przedstawiciele czy też unijne instytucje.

w sposób empiryczny od siebie odróżnić, to warto zauważyć, że u podstaw pojawienia się każdego z nich leżą zupełnie inne przyczyny.

Izomorfizm przymusowy stanowi efekt istnienia zarówno formalnej, jak i nieformalnej presji, jaką jedna strona wywiera na drugą – kierunek oddziaływania zależy od stosunku zwierzchnictwa-podległości i oczekiwań kulturowych, w jakich dany podmiot oddziaływania funkcjonuje. Izomorfizm naśladowczy występuje przede wszystkim w warunkach niepewności (*uncertainty*), a więc gdy zasady gry podlegają ciągłym zmianom. Wówczas organizacje dla zwiększenia własnej legitymizacji lub w dążeniu do odniesienia sukcesu starają się modelować swoje zachowania w oparciu o działania innych organizacji w tym samym polu organizacyjnym. Z kolei izomorfizm normatywny wynika z „profesjonalizacji”, czyli próby kolektywnego określenia warunków i metod pracy członków danej organizacji i jednocześnie stworzenia pewnej bazy poznawczej i legitymizacji dla ich zawodowej autonomii. Ważnym elementem, który sprzyja pojawieniu się izomorfizmu normatywnego jest filtracja personelu, a więc zatrudnianie tych, którzy akceptują taki, a nie inny sposób postępowania. Profesjonalizacja kadry zarządczej postępuje najczęściej wraz ze strukturalizacją pola organizacyjnego. Wymiana informacji między profesjonalistami pomaga im rozpoznać powszechnie akceptowane hierarchie np. status pojedynczych graczy czy też podział na centrum i peryferie. Podmioty znajdujące się w centrum pola służą bowiem jako modele do naśladowania; ich polityki i struktury są imitowane przez innych uczestników [DiMaggio, Powell, 1983, s. 150–153].

Przykładów wpływu UE na zachowania izomorficzne naszych decydentów politycznych można mnożyć. Zastosowanie wobec każdego z nowo przyjmowanych do wspólnoty krajów mechanizmu warunkowego członkostwa wymusiło na polskich politykach praktycznie bez możliwości żadnych odstępstw (poza okresami przejściowymi) akceptację i przeniesienie na grunt krajowy całego, wspólnotowego dorobku prawnego (*acquis communautaire*), co w literaturze przedmiotu funkcjonuje jako sztandarowy przykład izomorfizmu przymusowego [Grosse, 2010, s. 289–290]. Obecnie proces ten jest kontynuowany z tą różnicą, że przynajmniej teoretycznie nasz kraj jako pełnoprawny członek UE współtworzy unijne prawo i niekiedy w sprawach najbardziej dla siebie kontrowersyjnych może skorzystać z klauzuli *opt-out* (np. wyłączenia niektórych postanowień Europejskiej Karty Praw Podstawowych). Warunki gry wewnątrz UE nie są stabilne, gdyż w otoczeniu zachodzi wiele zmian, co wynika z permanentnej ewolucji unijnej struktury (każdy kolejny traktat wprowadza pewne modyfikacje np. na skutek wejścia w życie traktatu lizbońskiego pozycja Polski w Radzie Unii Europejskiej ostatecznie po 2017 r. będzie relatywnie słabsza w porównaniu ze stanem obecnym). Jak wspominaliśmy, niepewność i zmienność otoczenia wytwarza w decydentach niezwykle silny bodziec do zachowań imitacyjnych (izomorfizm naśladowczy). Kopiowanie działań innych jest bowiem łatwiejsze i tańsze niż dokonywanie wyborów w oparciu o systematyczną analizę

celów własnych. Natomiast konsekwencją izomorfizmu normatywnego jest przykładowo obsadzanie stanowisk znajdujących się w polu oddziaływania struktury profesjonalistami, a więc ludźmi, którzy w swoim postępowaniu odwołują się do wspólnego katalogu norm i kierują się wypracowanymi wewnątrz niej standardami. Generalnie rzecz ujmując, ponieważ konsekwencją izomorfizmu instytucjonalnego jest homogenizacja, najbardziej wiarygodny dowód występowania tego procesu stanowi coraz większe ograniczenie pola i kompetencji decyzyjnych polityków dokonujących wyborów na szczeblu krajowym. Za przykład tendencji homogenizacyjnych niech posłuży tworzenie obecnie podwalin kadrowych pod europejską służbę dyplomatyczną w postaci Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych, co z pewnością będzie miało ograniczający wpływ na prowadzenie przez kraje członkowskie UE własnej polityki zagranicznej.



Rysunek 1. Modernizacja a europeizacja

Źródło: opracowanie własne.

Poszczególne rodzaje izomorfizmu instytucjonalnego odgrywają więc niejako rolę pasów transmisyjnych europeizacji Polski rozumianej jako proces cywilizacyjny generujący specyficzne wartości, idee i instytucje [Grosse, 2010, s. 291], mający niebagatelne znaczenie dla wyborów modernizacyjnych dokonywanych przez polskich decydentów politycznych. Po uwzględnieniu jednak faktu, że proces europeizacji przebiega wewnątrz unijnej struktury w sposób asymetryczny, tzn. istnieje w niej wyraźny podział na centrum i peryferie wyznaczający właściwie jednostronny kierunek oddziaływania, dla krajów, takich jak Polska sytuujących się na jej peryferiach oznacza to dużo większą potrzebę akomodacji niż dla krajów znajdujących się w jej centrum. Jest to efektem tego, że struktura unijna w sposób asymetryczny z korzyścią dla podmiotów z centrum określa zasady, na jakich odbywa się homogenizacja. Im zatem większa odległość od centrum, tym większa konieczność zmian w kraju peryferyjnym i silniejsza presja dostosowania się wywierana na jego przedstawicielach. Z kolei,

im bardziej wybory modernizacyjne decydentów politycznych kraju peryferyjnego są kształtowane przez strukturę UE, tym ich preferencje stają się bardziej endogeniczne⁸, tzn. przestają odzwierciedlać cele i interesy tego kraju w sposób niezależny od kontekstu integracji europejskiej [Acocella, 2002, s. 27]. Przeciwnieństwem tego stanu jest sytuacja odwrotna, gdy preferencje polityków są formowane egzogenicznie, a oddziaływanie struktury unijnej na ich decyzje modernizacyjne zerowe (por. rysunek 1)⁹. W związku z takim ujęciem problemu modernizacji w pierwszym przypadku możemy mówić o modernizacji poprzez europeizację, gdzie realizacja kierunku zmian wyznaczanych przez unijną strukturę staje się dla polityków celem samym w sobie, a nasz kraj pełni co najwyżej rolę narzędzia, przy pomocy którego cele europeizacyjne są realizowane. Natomiast w drugim przypadku decydenci polityczni sami definiują cele modernizacyjne Polski, a UE postrzegają tylko jako instrument służący do ich realizacji.

PODSUMOWANIE

Niniejsze opracowanie postrzega modernizację Polski wieloaspektowo, czyli jako wiązkę procesów ekonomicznych, politycznych, społecznych i kulturowych, w toku których dokonuje się jej transformacja z kraju mniej rozwiniętego w kraj bardziej rozwinięty [Morawski, 2010, s. 18]. Dla procesu modernizacyjnego Polski niezwykle istotną rolę odgrywa kontekst integracji europejskiej, a konkretniej struktura UE i sposób jej funkcjonowania jako mechanizmu alokacyjnego i jako pola organizacyjnego. Ponieważ nasz kraj jest częścią tej struktury, podobnie jak inne jej inne elementy (choć w stopniu większym niż niektóre z nich ze względu na swoją peryferyjność) podlega presji homogenizacyjnej kształtowanej w sposób asymetryczny, tzn. na zasadach korzystniejszych dla podmiotów znajdujących się w jej centrum.

Polska boryka się z problemami modernizacyjnymi typowymi dla kraju peryferyjnego, tzn. czy budować swoją nowoczesność bardziej w oparciu o zasoby z zewnątrz (modernizacja poprzez europeizację) czy też podjąć niezwykle trudną i nie gwarantującą sukcesu próbę polegania bardziej na zasobach wewnętrznych. Wybór należy do polityków, pośrednio także do społeczeństwa. To, która ze strategii modernizacyjnych jest bliższa danej ekipie rządzącej czy też partii

⁸ Preferencje nabywamy nie tylko w sposób genetyczny, lecz również w procesie uczenia. Aby tłumaczyć przyczyny ludzkich zachowań, preferencje muszą zostać nabyte i zinternalizowane. Szerzej na ten temat [Bowles, 1998].

⁹ Oczywiście obydwa przypadki należy traktować jako skrajne i służące bardziej celom analitycznym aniżeli opisowi stanu faktycznego za rządów takiej czy innej partii w Polsce. Nie wolno również zapominać o tym, że partie polityczne są okresowo poddawane ocenie wyborców i partia rządząca niespełniająca oczekiwań swoich wyborców może zostać pozbawiona przez nich mandatu do dalszego sprawowania władzy.

politycznej stanowi funkcję ich skłonności do ryzyka. Im większa skłonność do ryzyka, tym preferencje polityków odnośnie do kierunków modernizacji Polski są kształtowane bardziej egzogenicznie¹⁰, zachowania mniej izomorficzne i stąd rosnące prawdopodobieństwo wystąpienia wewnątrz struktury UE negatywnego oddziaływania efektu reputacji, odwetu i segmentacji, a więc przypisywania polskim politykom postaw i zachowań antywspólnotowych, uprawiania wobec nich ostracyzmu i tworzenia wokół nich atmosfery izolacji. Z kolei im mniejsza skłonność do ryzyka, tym realne cele modernizacyjne Polski ustępują miejsca celom europeizacyjnym, działania decydentów politycznych wewnątrz struktury unijnej są bardziej koncyliacyjne (stosowana jest raczej strategia „gołębia” niż „jastrzębia” czy strategia współpracy w sytuacjach dylematu więźnia), co implikuje nagradzaniem ich za zachowania traktowane jako prowspólnotowe np. poprzez przydzielanie polskim profesjonalistom eksponowanych stanowisk w UE. Zatem czynnikami warunkującymi modernizację naszego kraju w kontekście integracji europejskiej są: peryferyjne usytuowanie Polski w unijnej strukturze oraz skłonność do ryzyka polskich decydentów politycznych w podejmowaniu działań uznawanych w niej za antywspólnotowe.

LITERATURA

- Acocella N., 2002, *Zasady polityki gospodarczej*, PWN, Warszawa.
- Bowles S., 1998, *Endogenous Preferences: The Cultural Consequences of Markets and Other Economic Institutions*, *Journal of Economic Literature*, vol. 36, no. 1 (Mar. 1998).
- Bowles S., Gintis H., *The Moral Economy of Communities: Structured Populations and the Evolution of Pro-social Norms*, <http://www.umass.edu/preferen/gintis/prosocial.pdf> (stan na dzień 31.08.2010).
- Cooter R., Ulen T., 2009, *Ekonomiczna analiza prawa*, C.H. Beck, Warszawa.
- DiMaggio P., 1982, *The Structure of Organizational Fields: An Analytical Approach and Policy Implications*, Paper prepared for SUNY-Albany Conference on Organizational Theory and Public Policy. April 1 and 2.
- DiMaggio P., Powell W., 1983, *The Iron Cage Revisited: Institutional Isomorphism and Collective Rationality in Organizational Fields*, *American Sociological Review*, Volume 48, Issue 2 (Apr., 1983).
- Grosse T., 2010, *Europeizacja [w:] Modernizacja Polski. Struktury, Agencje, Instytucje*, red. W. Morawski, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Morawski W., 2010, *Wprowadzenie: o pojęciu i teorii modernizacji, a także zawartości książki [w:] Modernizacja Polski. Struktury, Agencje, Instytucje*, red. W. Morawski, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.

¹⁰ To znaczy są kształtowane w sposób bardziej niezależny od unijnej struktury, co nie oznacza jednak, że nie mają na nie wpływu inne uwarunkowania zewnętrzne, np. instytucje międzynarodowe czy proces globalizacji. Jednak ten aspekt formowania preferencji polityków, jak i wpływu na ich kształt różnych uwarunkowań wewnętrznych pozostaje poza zakresem niniejszej analizy.

Streszczenie

Z procesem integracji europejskiej wiąże się nie tylko szansa na modernizację Polski, lecz również szereg wyzwań wynikających ze struktury UE i sposobu jej funkcjonowania jako mechanizmu alokacyjnego i jako pola organizacyjnego. Ze względu na częste, długotrwałe i osobiste kontakty stałych uczestników wymiany (cechy typowe dla wspólnot) wewnątrz UE oddziałują efekty: reputacji, odwetu i segmentacji, których wpływ wzmacnia dodatkowo ograniczona mobilność jej członków oraz związane z nią wysokie koszty wejścia i wyjścia (efekt parochializmu). Poza tym UE jako relatywnie ustabilizowane instytucjonalnie pole organizacyjne wykazuje tendencje homogenizacyjne, które z kolei są efektem występowania w tej strukturze procesu izomorfizmu instytucjonalnego we wszystkich trzech postaciach, a mianowicie izomorfizmu: przymusowego, naśladowczego i normatywnego. Ponieważ zasady homogenizacji kształtowane są wewnątrz unijnej struktury w sposób asymetryczny, tzn. kierunki tego procesu w przeważającym stopniu określa centrum, a Polska znajduje się na peryferiach struktury UE, to pomiędzy celami europeizacyjnymi a potrzebami modernizacyjnymi naszego kraju pojawiają się rozbieżności, które stawiają polskich decydentów politycznych przed koniecznością dokonania wyboru między modernizacją poprzez europeizację a modernizacją opartą o realizację celów własnych. Ta druga opcja jest jednak w tych warunkach dużo trudniejsza do wykonania.

Determinants of Poland's Modernization in the Context of European Integration. Modernization vs. Europeanization

Summary

The process of European integration should not only be associated with creating a chance of Poland's modernization, but also with numerous challenges resulting from the specificity of the EU structure and the way it functions as an allocation mechanism and an organizational field. As frequent, durable and personal interactions among community members are characteristic for the EU model, the relationships of the exchange partners are influenced by three mechanisms: reputation, retaliation and segmentation. These effects may be enhanced by the limited mobility among the groups entailed by the high entry and exit costs (parochialism effect). In addition, the EU as a relatively institutionally well-defined organizational field has a strong tendency towards homogenization which is the effect of isomorphism. There are again three mechanisms by which institutional isomorphic change occurs, namely: coercive, mimetic and normative type of isomorphism. Since homogenization rules are established in an asymmetric way i.e. the center of the structure defines the homogenization directions, and Poland is located on the EU's periphery, there is an apparent difference between the objectives of Europeanization and the modernization objectives of Poland rising from the real needs of the country. This is a highly problematic issue for Polish political decision makers, because they have to make the choice between modernization through Europeanization and modernization on the basis of Poland's own goals. The second option, however, seems to be more difficult to handle.